



OCHRONA DRZEW W EGIPCIE BIZANTYŃSKIM

Małgorzata Chmielarz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

W krajobrazie historycznym kraju nad Nilem trudno znaleźć przestrzeń o charakterze wyłącznie estetycznym. Sprawa jest oczywista w przypadku sfery wytworów rąk ludzkich – choć wewnętrzne poczucie piękna mogło kierować dłutem budowniczych i wykuwać linie posągów, wszystkie konstrukcje u podstaw miały pierwiastek utylitaryzmu. Specyficzne egipskie warunki naturalne, przynajmniej odkąd rozwinęła się na dobre sztuka melioracji, sprzyjały także rozwojowi dzikich kultur leśnych. Można przypuszczać, że decyzji o zagospodarowaniu każdej piędy ziemi odebranej pustyni towarzyszył ostrożny namysł i ta sama powściągliwość cechowała poczynania prywatnych właścicieli ziemskich oraz urzędników odpowiedzialnych za kształt przestrzeni publicznej.

Oczywiście nie należy wątpić, że nawet na obszarze tak podporządkowanym kulturze rolniczej jak dolina Nilu jest miejsce dla dzikiej roślinności, ale brak ludzkiej ingerencji nie dotyczy z pewnością kompleksów leśnych. W istocie zachowane źródła różnych epok, szczególnie zabytki papirusowe, pozwalają stwierdzić, że kruchy balans między zrównoważonym korzystaniem z dostępnych surowców a rabunkową gospodarką bywał często zagrożony, drzewa stały się zatem przedmiotem szeroko zakrojonej państwowej ochrony.

Na podstawie zachowanych dokumentów, często o bardzo przyziemnym charakterze, dowiadujemy się, że w obszarze śródziemnomorskim, szczególnie na wschodzie, drzewa dzieliły się w zasadzie na dwie kategorie, przy czym oba rodzaje mogły stanowić doskonałą inwestycję i oba bywały traktowane jako lokata kapitału. Wiele fragmentów umów dzierżawnych, oprócz areałów ziemi uprawnej, wylicza skrupu-

Adres do korespondencji – Corresponding author: Małgorzata Chmielarz, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Historii, ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, e-mail: grafen07@op.pl

latnie powierzchnię zadrzewioną, dzieląc drzewa zwykle na nieowocujące (ἄκαρποι) i przynoszące owoce (καρποφόροι)¹. Przewaga tych ostatnich wydawałaby się jasna – sad owocowy mógł stanowić środek utrzymania i jako taki stał na równi ze zwierzętami gospodarskimi i płodami rolnymi. Szczegółowa inwentaryzacja majątku przed jego zbyciem lub podziałem zawsze uwzględniała obszary zadrzewione². Oprócz umów sprzedaży i dzierżawy tego rodzaju spisy znajdowały zastosowanie także w zobowiązaniach o charakterze rodzinnym – w umowach przedślubnych i rozporządzeniach na wypadek śmierci współmałżonka³. W Egipcie jednak nie mniejsze znaczenie zyskały drzewa przeznaczone do celów innych niż uprawa.

Na obszarze o ograniczonych rezerwach naturalnych pierwszą regułą rządzącą ich zagospodarowaniem, a co za tym idzie – układem przestrzeni publicznej, szybko staje się pragmatyzm. W Egipcie wszystkie cenne zasoby prędko zinwentaryzowano i poddano ścisłej kontroli państwa. Oprócz kopalni do wartościowych surowców zaliczało się również drewno, niezbędne do podtrzymania funkcjonowania głównej arterii komunikacyjnej – rzeki. Troskę o przyszły materiał szkodliwy widać w wielu zachowanych dokumentach i to właśnie sztuka szkodliwa zdecydowała o popularności niektórych gatunków drzew egipskich. Specyfika miejscowej flory – w Egipcie niewiele jest drzew o prostych konarach – wpłynęła na konstrukcję statków używanych w transporcie rzeczny. Ich nietypowa budowa zwróciła już uwagę Herodota:

Statki, na których przewożą towary, są u nich sporządzane z drzewa akantu [ξύλον ἀκάνθινον], którego kształt bardzo jest podobny do kyrenejskiego lotosu, a wydzielana w kroplach żywica jest gumą. Z tego więc drzewa akantu tną na jakie dwa łokcie długie dyle, spajają je razem na modłę cegiel i budują statek w następujący sposób: Dokoła mocno wpuszczonych i długich kołków szeregują te dwułokciowe dyle; skoro zbudują statek, nakładają na nie belki poprzeczne. Szpągami wcale się nie posługują, a wpustki wewnątrz zatykają papirusem. Robią jeden tylko ster, który przebity jest przez pokład statku. Na maszt używają drzewa akantusowego, na żagle łyka papirusu. Te statki nie mogą żeglować w górę rzeki – chyba że wieje silny wiatr – lecz wleczone są z łądu. A w dół rzeki tak się jedzie: Mają plecionkę podobną do drzwi, sporządzoną z drzewa tamaryszku i zszytą z rogoży trzcinowej, oraz przewiercony kamień o wadze mniej więcej dwóch talentów. Tę plecionkę, uwiązaną na linie, spuszcza żeglarz z przodu statku do wody, aby na niej się

- 1 Por. papirus z 227 r. znaleziony na Saharze w okolicy Dura-Europos: P. Dura 26, 10–11: [...] σὺν εἰσόδ[ω] καὶ ἐξόδω καὶ τοῖς ἐνοῦσι δένδρο[ι]ς καρποφόροις τε καὶ ἀκάρποι[ς] καὶ παντὶ δικαίω τῆ[ς] ἀβ[τ]ῆς χ[ώ]ρας [...]. „[...] I razem z przychodami i rozchodami także drzewa, które są owocujące i te, które nie owocują, i wszystko, co wartościowe na tej ziemi [...]”. Fragmenty źródeł łacińskich i greckich, jeśli nie podano inaczej, w przekładzie własnym.
- 2 Por. np. transakcję podziału majątku z 269 r., gdzie drzewa wymieniono razem z roślinami gospodarczymi: P. Flor. I 50.
- 3 Por. papirus z pocz. II w.: P.Lond. II 294, s. XXVIII, 39–42: [...] τὸ δὲ λοιπὸν εἶναι τῶν ἐτέρω[ω] ἀβ[τ]ῶν οἰκῆν Κρονείω τῶ καὶ Σαβίνω τῶν ὑπὸ α[ὐτῶν κατα-][λει]φθ[η]σομένων ὑπαρχόντων δένδριων καὶ κλήρων [κα]ὶ οἰκπέδων [...]. „[...] reszta jest dla innego jej syna, Kronejosa, a także Sabinosa, jeśli ich osieroci, niech przypadnie im teren zalesiony i ziemia, i dom [...]”.

unosila; kamień zaś spuszcza do wody na innej linii z tyłu statku. Otóż plecionka, gdy dopadnie ją prąd, szybko się posuwa i ciągnie baris (bo taka jest nazwa tych statków), a kamień ciągniony z tyłu i znajdujący się w głębinie, pozwala kierować jazdą. Takich statków jest u nich bardzo wiele, a niektóre dźwigają wiele tysięcy talentów wagi⁴.

Przekaz Herodota potwierdza papirus z 250 roku p.n.e., w którym mowa jest o materiałach szkodliwych, służących zapewne do wykonania poszczególnych elementów statku (tutaj plecionkę mogły tworzyć witki wierzbowe)⁵.

Warunki naturalne wpływają na sposób zagospodarowania dostępnych gatunków, a ten z kolei generuje popyt. Administracja egipska wcześniej dostrzegła, że gatunki drzew najbardziej przydatne w szkodnictwie są także najdroższe, a w związku z tym najbardziej poszukiwane, muszą zatem zostać objęte programem ochrony. Oprócz namacalnej opieki nadzorców królewskich nad najcenniejszym drzewostanem podjęto również odpowiednie kroki prawne i już na przełomie II i I wieku p.n.e. w nomie Arsinois wystawiono na widok publiczny kamienną tablicę informującą mieszkańców o bezwzględnym zakazie wycięcia⁶. Jej przedmiotem nie były zapewne drzewa rosnące na gruncie prywatnym, ale możemy się domyślać, że i tutaj wprowadzono pewne regulacje, a do ścinki cennego drewna w najlepszym przypadku potrzebne było specjalne zezwolenie⁷.

Wymienione przez Herodota drzewo, ἀκάνθη [akánthe] – akacja – należy według Teofrasta do jednego z niezwykłych i bardzo użytecznych drzew egipskich⁸. Odmiana nazwana przez Teofrasta czarną akacją – to *Acacia nilotica* (syn. *Acacia*

-
- 4 Herodot, *Dzieje* 2.96. Przekład za: Herodot, 2007. *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa.
 - 5 SB VI 9215, 10–11: προ[σέ]τ[αξεν] ὁ βασιλε[ύς][πρὸς τῆ]ν ἐμπορείαν τῶν μακρῶν νηῶν κόψαι [ξ]ύλα τῶ[v] ἐπ[ι-][χωρίων ἀκ]άνθινα καὶ μυρικίνα καὶ ἰτέϊνα [...]. „Król rozkazał, aby do ... wielkich statków ścinać drewno z tutejszych akacji, tamaryszku oraz wierzby”.
 - 6 Muzeum Narodowe w Aleksandrii, nr inw. 18939. Drzewa rosnące w szkółkach królewskich objęte były szczególną ochroną – z III w. p.n.e. pochodzi urzędowy papirus ze wskazówkami w sprawie właściwej ich pielęgnacji: P.Tebt. III pt. I 703.
 - 7 Por. R. Taubenschlag, 1955. *The Law of Graeco-Roman Egypt in the Light of the Papyri*, 332 B.C.-A.D. 640, Warsaw, s. 661-663.
 - 8 Teofrast, *Historia plantarum* 4.2.8: „Znów akantha (akacja) nazywa się tak dlatego, ponieważ całe drzewo jest kolczaste z wyjątkiem pnia; bo ma kolce na gałęziach, pędach i liściach. Jest to drzewo wielkie, to też wycinają z niego 12-łokciowe deski na pokrycie dachu. Dwie istnieją odmiany akanthy: biała i czarna; biała jest słaba i łatwo butwieje, czarna zaś mocniejsza i nie butwieje, dlatego też w budownictwie okrętowym używają jej do wyrobu wręgów. Ale drzewo nie rośnie zbyt prosto. Owoc znajduje się w strączku, tak jak w roślinach strączkowych; tubylcy używają go do garbowania skór, zamiast galasówki. A kwiat nie tylko ma piękny wygląd, tak że robią z niego wieńce, ale również posiada własności lecznicze, stąd też zabierają go lekarze. Produkuje się z niej także gumę i wypływa ona zarówno po zadrąsnięciu drzew, jak i sama, bez nacinania. Kiedy się drzewo zetnie, odrasta zaraz po trzech latach”. Przekład tu i niżej za: Teofrast, 1961. *Badania nad roślinami*, tłum. J. Schnayder, Kraków.

arabica i *Mimosa nilotica*⁹), niezbyt wysokie drzewo o ciemnym i twardym drewnie, które nawet wystawione na działanie wody przez długi czas zachowuje niezwykłą trwałość. Choć wszystkie gatunki należące do rodzaju *Acacia* w Egipcie są odporne na suszę i w związku z tym dość rozpowszechnione, ciemna akacja Teofrasta osiągała wysokie ceny¹⁰. W obrocie handlowym pojawia się często razem drzewem zaliczonym przez starożytnych botaników do grona wyjątkowych gatunków egipskich, określanym w tekstach greckich nazwą *περσέα* [perséa]¹¹.

O ile przynależność gatunkowa „ciemnej akacji” dała się rozstrzygnąć na podstawie porównania opisów antycznych z dzisiejszą florą, o tyle *persea* do niedawna pozostawała niezidentyfikowana, gdyż charakterystyka zamieszczona przez Teofrasta i przez jego następców kilka stuleci później nie przystawała do cech żadnego gatunku występującego obecnie w Egipcie. Za najbardziej wyróżniającą cechę tego drzewa starożytni botanicy podawali trawiasto-zielone owoce o kształcie i wielkości gruszki¹². Opis ten, wyjąwszy fakt, że *persea* miała mieć owoce przyjemnie słodkie, najbliższy jest amerykańskiemu awokado i zapewne z tego powodu wiele drzew należących do tej samej rodziny nosi nazwę *Persea*, chociaż żadne z nich nie rośnie w Egipcie. Tym niemniej *Historia plantarum* poświadcza, że jeszcze w IV wieku p.n.e. tajemnicze drzewo było często spotykane¹³. Tajemnicę rozwiązały znaleziska sprzed kilku tysięcy lat – w wyposażeniu licznych grobów od XIII wieku p.n.e. aż po I wiek p.n.e. odkryto owoce i gałęzie odpowiadające opisom Greków, a nowożytni botanicy powiązali je z gatunkiem przywiezionym z wyprawy do Egiptu i Jemenu Duńczyka Petera Forsskåla w latach 60. XVIII wieku¹⁴. Pojawiły się także głosy, że odkrycie Forsskåla powtórzył prawie sto lat później niemiecki botanik – Georg Heinrich Wilhelm Schimper, przesyłając do Europy gałązkę drzewa znalezionego nad rzeką Takazze (dziś Etiopia). Zaproponowano zatem połączenie dwóch nowożytnych nazw tego samego drzewa w jedną – *Binectaria laurifolia* oraz *Mimusops Schimperii* w *Mimusops laurifolia*¹⁵.

9 O problemach z nazwą akacji: B. Kramer, 1993. *Akanthus oder Akazie? Bemerkungen zu Bäumen*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 97, s. 131–144.

10 O cenie por.: B. Kramer, 1995. *Arborikultur und Holzwirtschaft im griechischen, römischen und byzantinischen Ägypten*, „Archiv für Papyrusforschung und verwandte Gebiete” 41, s. 217–231 (s. 228–229); eadem, *Akanthus oder Akazie...*, op. cit., s. 144.

11 Por. opis nietypowej flory egipskiej u Teofrasta, *Historia plantarum* 4.2.

12 Por. np.: Teofrast, *Historia plantarum* 4.2.5; Pliniusz, *Naturalis Historia* 13.60–65 (*C. Plinii Secundi Naturalis Historiae Libri XXXVII*, 1892–1909, Vol. 1–5, ed. C. Mayhoff, Leipzig).

13 Teofrast, *Historia plantarum* 4.2.5: „Drzewo to ma piękne, długie, grube i bardzo liczne korzenie, ma i drewno silne, czarne o pięknym wyglądzie, podobnie jak wiązowiec południowy; wyrabiają z niego posągi, tapczany, stoliki i inne tego rodzaju sprzęty”.

14 Szerzej na ten temat wraz z historią dyskusji i analizą fragmentów papirusowych: M. Chmielarz, *Persea – cudowne drzewo egipskie w tradycji literackiej i korespondencji urzędowej do VIII w. n.e.*, [w:] *Lek roślinny – historia i współczesność*, 2012. Red. B. Płonka-Syroka, A. Syroka, K. Sudoł, t. 1, Wrocław, s. 157–176 (s. 173–175).

15 Por. I. Friis, 1980. *The taxonomy and distribution of Mimusops laurifolia* (Sapotaceae), „Kew Bulletin” 35 (4), s. 785–792.

Wytepienie tego gatunku w Egipcie można przypisać zmianom klimatycznym – dziś persee występują tylko na zboczach niewysokich gór (do 1000 m) w saudyjskim paśmie Fayfa, na zachodnich stokach, do których dociera bryza znad Morza Czerwonego – ale główną tego przyczyną jest nieracjonalna gospodarka leśna, szczególnie w epoce wczesnego Bizancjum. Persea i akacja występują razem w papirusach z powodu wspólnej zalety: oba gatunki posiadają twarde i wytrzymałe drewno, które nie butwieje tak szybko, jak drewno innych egipskich drzew. Zachowane rachunki z prac na nabrzeżu potwierdzają ich przydatność w szkutnictwie¹⁶. Chociaż niektóre z niezwykłych egipskich drzew były poszukiwane także w medycynie¹⁷, wydaje się, że to aparat państwowy przyczynił się do wytrzebienia najcenniejszych gatunków – zamówienia na statki datowane na okres największego napięcia między cesarzem Konstantynem i jego współrządcą, Licyniuszem. W ostatnich miesiącach przed wybuchem ostatecznego konfliktu administracja Wschodu wysłała rozporządzenie z zamówieniem na znaczną ilość drewna persei i akacji egipskiej¹⁸. Zamówienie, rzecz jasna, powinno zostać wysłane najszybszą, najbezpieczniejszą i najmniej kosztowną drogą – na pokładzie statków. Portem docelowym, oprócz egipskiego Memfis, jest także Babilon. Dokument szczęśliwie wspomina o przeznaczeniu budulca – materiał będzie wykorzystany do rewitalizacji i rozbudowy floty handlowej (w dokumencie mowa o πολύκωπα – wielowiosłowcach, które służyły do transportu rzeczno). Chociaż z punktu widzenia procedury administracyjnej w tego rodzaju zarządzeniu nie ma nic dziwnego, rekonstrukcja floty, nawet handlowej, w przeddzień wojny musi budzić wątpliwości. Po pierwsze, należy zadać pytanie, dlaczego regularne prace nad płaskodennymi okrętami kupieckimi wyma-

16 Pierwszy z nich datowany już na I/II w. n.e.: SB XIV 12102. Por. R.W. Daniel Robert, *Two Michigan Papyri*, 1977. „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” nr 24, s. 75–88 (s. 79–80), drugi na 261 r.: P. Flor. I 69. Por. L. Casson, 1990. *Documentary Evidence for Graeco-Egyptian Shipbuilding (P.Flor. I 69)*, „The Bulletin of the American Society of Papyrologists”, t. 27, z. 1–4, s. 15–19.

17 O medycznym zastosowaniu persei por. V. Gazza, 1956. *Prescrizioni mediche nei papiri dell’Egitto greco-romano*. II, „Aegyptus” 36, s. 73–114 (s. 92); M. Chmielarz, *Persea – cudowne drzewo...*, op.cit., s. 157–162.

18 Papirus w zbiorach wiedeńskiej Nationalbibliothek, nr G 39706. Tekst w dwóch kolumnach dotyczy naprawy statków i odnosi się do zarządzenia cesarskiego: P.Vind. Bosw. 14, 2–9: [- ca.4 -]ώνιος ἐπίτρο[οπο]ς ἐξάκτορι Ἐρμῶπολειτου χαίρειν. |[προσ] ταξάσης τῆς θείας τύχης τῶν πάντα νικόντων δεσποτῶν |[ῆμῶ]ν τὰ ἐν Μέμφι καὶ Βαβυλῶνι πολύκωπα παλαιωθέντα τυχεῖν | [τῆς] προσηκούσης ἐπισκευῆς ἔγραψεν ὁ κύριός μου δ[ιασ]ημότατος καθολι-|[κὸς Ο]ὔιτάλιος δεῖν διὰ ταχέων ξύλων περσοίνων καὶ ἀκανθίνων |[- ca.5 -]γεστάτων καὶ ἐπικεστάτων μέτροις τῶς δηλωθεῖσιν τὴν |[ύποτ]εταγμένην ποσότητα ἐκπεμφθῆν[αι εἰς] τὴν Μέμφ[ιν] | [καὶ Βα]βυλῶνα [...]. „[...]onios prokurator pozdrowia poborcę nomu Hermopolis. | Ponieważ boski wyrok losu zdecydował, że [należące do] wszystko zwyciężających władców | naszych wielowiosłowce [stojące] w Memfis i Babilonie postarzały się, | skoro nadszedł czas naprawy, napisał pan mój najjaśniejszy, katolikos | Witalios, że trzeba jak najszybciej z drewna persei i akacji | [...]szego i najbardziej stosownego w oznaczonych długościach | podaną niżej ilość wysłać do Memfis i Babilonu [...]”.

gały sprowadzenia tak niezwykłego materiału i z tak odległego miejsca (nawet przy dobrych wiatrach Babilon od nomu Hermopolis, to jest miejsca wycinki, dzieliło kilka tygodni podróży). Po drugie, trzeba wziąć pod uwagę, że także cywilne, płaskodenne jednostki mogą mieć zastosowanie militarne, choćby jako szybki środek transportu wojska lub jego zaopatrzenia i jako takie biorą udział w planowaniu posunięć logistycznych. Wydawcy papirusu datują go w przybliżeniu na okres między 317 a 323 rokiem¹⁹. Ostatni komentator, Franz Mitthof, na podstawie występujących w dokumencie nazw urzędów podaje przedział 311–324, ale za najbardziej prawdopodobny uważa rok 316 lub 321²⁰. Należy jednak zwrócić uwagę na wiele innych papirusów z 323 roku, które dowodzą zwiększenia wycinki persei przed wybuchem konfliktu: z innego górno-egipskiego nomu (ze stolicą w Oksyrynchos) pochodzi zapis dotyczący szeroko zakrojonych akcji sadzenia persei²¹, zachował się także dokument informujący o postępach w pracach w stoczni w Hermopolis z kwietnia 322 roku²²; o dostawach materiałów budowlanych do budowy statków informuje też papirus z Hermopolis, datowany nieprecyzyjnie na IV wiek²³. Wydaje się, że wszystkie powyższe testimonia pochodzą z tego samego okresu i przedstawiają kulisy przygotowań Licyniusza do rozprawy z Konstantynem. Mamy dzięki nim niepowtarzalną możliwość podejrzenia okoliczności towarzyszących powstawaniu cesarstwa bizantyńskiego z perspektywy zwykłych mieszkańców Egiptu.

Między wierszami wyczytać można napięcie. Zarządcy skarbu tej epoki pilnie troszczą się o stan zamówień cesarskich:

Aureliusz Izydor, zarządca niższej Tebaidy, śle pozdrowienia strategom powierzonej (sobie polis). Każdy z was w obrębie tego regionu administracyjnego niech pilnie odeśle ogólne sprawozdanie z wysłanego do najjaśniejszej polis aleksandryjskiej i Nikioupolis drewna persei i akacji oraz (napiszcie,) ile drewna jakiego rodzaju oraz jakich rozmiarów i przez jakiego kuratora, a także do jakiego posłańca i w jakiej przystani oraz kiedy zostało wysłane: to bowiem pragnie wiedzieć pan mój Domnos, najjaśniejszy katolikos, w sprawie rozporządzenia dotyczącego przedsięwzięć w nabrzeżu²⁴.

19 Por. także edycję H.A. Rupprechta i J. Hengstla: SB XXVI 16763.

20 F. Mitthof, *Anordnung des rationalis Vitalis betreffs der Instandsetzung von Schiffen. Eine Neuedition von P.Vind. Bosw. 14*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 129 (2000), s. 259–264 (s. 260–261).

21 P.Oxy. XLI 2969; P.Oxy. XLI 2993, 2994; P.Oxy. XXXVI 2767.

22 SB XX 15026.

23 P.Oxy. XLI 2994.

24 P.Panop.Beatty 2, 211–214: Αὐρήλιος Ἰσίδωρος ἐπίτροπος τῆς κατωτέ[ρ]ω Θηβαίδος στρατηγοῖς τῆς ἐπιτροπῆς χαί(ρειν). Τῶν ἀποσταλέντων ξύλωνπερσοινωρ καὶ ἀκανθίνων εἰς τε τὴν λαμπροτάτην Ἀλεξάν[δρειαν καὶ] τὴν Νικιωτῶν|πόλιν ἕκαστος ἑκάστου ἑκάστου βρέβιον ἀκρ[ιβολο]γησάμενος ἐπὶ τὴν τάξιν τῆς ἐπιτροπῆς αὐτῆς ὥρας ἀποστειλάτω περιέχον καὶ πόσα ἑκάστης εἰδέας τῶν ξύλων καὶ ὁποίων μ[έτρων κα]ὶ διὰ τίνος ἐπιμελητοῦ ἦτοι καταπομποῦ καὶ ποίω[ν ναυκλή]ρων καὶ κατὰ ποῖαν ἡμέραν κατεπέμφθη· τοῦτο γὰρ ἐβουλήθη γνῶσαι ὁ κύριός μου Δόμνος ὁ διασημοτάτος καθολικός πρὸς σύγκρισιν τῶν [παρὰ τῆ ἐ]κεῖ ναυπηγία πρατ[το]μένων. Ὁ καθολικός [katholikós] – zarządca skarbu, łac. *rationalis*.

Dzięki kilku innym dokumentom wiemy, że rozkaz Licynusza musiał zostać podyktowany wyższą potrzebą. Wiele fragmentów papirusowych potwierdza, że gatunki najbardziej poszukiwane w szkodnictwie osiągały tak wysokie ceny, że bywały przedmiotem kradzieży i dość częste były przypadki nielegalnego wyrębu. Zachowało się sprawozdanie z kontroli cesarskiego majątku ze 172 roku, podczas której odkryto zaginięcie kilku drzew z gatunku akacji egipskiej. Nadzorca majątku nie poprzestał na stwierdzeniu faktu – rezultatem zaniedbania było śledztwo, które miało doprowadzić do wykrycia sprawców²⁵. Wobec tak ścisłego nadzoru nad drzewostanem nie dziwi fakt, że do obowiązków nowo wybranych prytańców należało złożenie raportu na temat kondycji cennych drzew rosnących na *ager publicus*²⁶. Urzędnicy państwowi i świątynni przedkładali również raporty na temat liczby obalonych i wyrwanych drzew. Wszystkie zapobiegawcze kroki administracyjne – kontrole i okresowe sprawozdania – stosowano już wcześniej, widać jednak wzmożoną aktywność magistratury w tej kwestii (jak wynika z zachowanych źródeł) w pierwszych wiekach n.e. Liczba wartościowych drzew, przede wszystkim persei, musiała być już wówczas na tyle ograniczona, że administracja doby Konstantyna i Licyniusza sięgnęła po nadzwyczajne środki – oprócz prawnej i materialnej opieki nad lasami państwowymi w proces ochrony i odbudowy drzewostanu wciągnięto prywatnych obywateli. Zachowało się kilka papirusów, które rzucają światło na to, w jaki sposób urzędnicy zadbali o współpracę ze strony społeczeństwa.

Jednym z takich świadectw jest dokument z Oksyrynchos datowany na rok 323. Został sporządzony na polecenie logistesasa, czyli urzędnika sprawującego z ramienia cesarza nadzór nad finansami, ale również nad sferą publiczną – porządkiem i zaopatrzeniem miasta, a także nad toczącymi się pracami budowlanymi. Do archiwum logistesasa przesłano co najmniej dwie kopie tego samego aktu, znany jest również dokument w takim samym brzmieniu sygnowany przez innych mieszkańców Oksyrynchos²⁷, stąd wniosek, że kancelaria logistesasa posługiwała się jednym formularzem, a całą procedurę przeprowadzano zapewne dość mechanicznie²⁸. Dokument dotyczy sadzonek zasadzonych na gruntach publicznych i został sporządzony przez współwłaścicieli jednej działki:

W trzecim roku urzędowania mianowanych konsulów...
Dla Dioskoridesa logistesasa nomu oxyrynchijskiego
od Tymoteusza brązownika i Euporiona żagłownika
oraz Morosa lektora – wszystkich z tej samej polis, a także
współwłaścicieli. Zgodnie twierdzimy, złożywszy
świętą boską przysięgę na panów

25 Por. P.Lugd.Bat. III B, s. 15-16. Por. także papirus z II–III w. n.e. ze sprawozdaniem z procesu wszczętego przez stratega przeciwko pisarzowi okręgu wiejskiego (κομογραμματεύς): SB IV 7368.

26 Por. papirus ze sprawozdaniem z inspekcji drzewa persei z poł. III w., SPP V 7, kol. II, III. 27 P.Oxy. XXXVI 2767.

28 P.Oxy. XLI 2969. Zachowały się dwie pełne kopie i fragment, który stanowi zapewne część trzeciej z nich. Por. P.Oxy. XLI 2993; P.Oxy. XLI 2994.

naszych, niewyciężonych cesarzy, że [okażemy] wszelką troskę
i pomoc oraz zwykle niezbędne prace irygacyjne
będziemy przeprowadzać nieprzerwanie
z odgórnego polecenia
dla właśnie zasadzonej persei w pobliżu
naszych domów przy placu publicznym
w celu zachowania przy życiu i doprowadzenia do rozkwitu po wsze czasy, a także zapew-
nimy opiekę i straż nad odnawianiem ogrodzenia tejże persei.

Fr. 2

(ręka 2) Tymoteusz podyktował ...

Apion napisał w jego imieniu pismo

Ponieważ (tamten) nie potrafi. (ręka 3) Euporion
podyktował. (ręka 4) Moros podyktował.

Horion napisał za niego ponieważ (tamten) ma uszkodzony wzrok

(ręka 5) parcele Morosa lektora.

8 p[ersei]... 14 indykcyj (?)²⁹.

Tym sposobem państwo nałożyło na obywateli obowiązek troski o zabezpieczenie i stan drzew państwowych. Nie należy jednak traktować tego zabiegu jako próby unikania odpowiedzialności przez aparat urzędniczy. Konieczność zmobilizowania społeczeństwa wynikała z nietypowych egipskich warunków naturalnych – walka o przeciwdziałanie pustynnieniu terenu musiała być prowadzona na wielu frontach równocześnie i opieszałość prywatnych właścicieli mogła zniweczyć wszelkie wysiłki magistratu. Można przypuszczać, że wszyscy gospodarze podejmowali prace w jednym terminie, poinformowani uprzednio odpowiednim zarządzeniem. Ogrodzenie z kolei służyło ochronie przed żywym inwentarzem, przede wszystkim przed wyjątkowo niszczycielskimi kozami i zobowiązując obywateli do kontroli jego stanu, państwo odbierało im możliwość zrzucania odpowiedzialności za potencjalne szkody na niewystarczające zabezpieczenie. Już sam fakt, że do tego rodzaju urzędowej przy-

29 P.Oxy. XLI 2969: τοῖς ἀποδιχθησομένοις ὑπάτοις τὸ γ. | Διοσκουρίδη λογιστῆ Ὀξυρυγ' χεῖτου | παρὰ Τιμοθέου χαλκοτύπου καὶ Εὐπορίωνος | ὀθονιακοῦ καὶ Μώρου ἀναγνώστου, | πάντων ἀπὸ τῆς αὐτῆς πόλεως, καὶ τῶν | μετόχων. ὁμολογοῦμεν ὁμνύντες | τὸν σεβάσιμον θεῖον ὄρκον τῶν δεσποτῶν | ἡμῶν ἀνικητῶν] βασιλέων πᾶσαν ἐπιμέλιαν | καὶ ὑπηρεσίαν καὶ τοὺς συνήθεις ποτισμοὺς ἀδιαλίπτως ἐπάναγ' κες ποιήσασθαι [τῆς ἐ]κ μίζονος προστάξεως | νε[ωστὶ κα]τατεθεῖσης περσίας πρὸς τοῖς | ἡμετέρους οἴκοις ἐπὶ τῆς δημοσίας πλ[α-]τί[ας πρὸς τὸ ζω] ογ[ο]γεῖν καὶ εὐθαλεῖν δ[ιὰ] | [παντός, ἔτι τε καὶ τὴν] τήρησιν καὶ [παρα-]φ[υλακίαν] τῆς περριβολῆς τῆς ἀνοικο-] | [δομῆς τῆς αὐτῆς περσίας ποιήσασθαι]. Fr2: (ręka 2) Τιμόθεος ἐπ[ιδεδόκαμεν. –ca.?-] | Ἀπίωνος ἔ[γραψα ὑπ(ἐρ) αὐτ(οῦ) γράμ(ματα)] | μὴ εἶδ(ότος) (ręka 3) Εὐ[πορίων ἐπιδεδό-]καμ[εν. (ręka 4) Μῶρος ἐπιδεδόκαμεν.] | Ὠρίων ἔγρα(ψα) ὑπ(ἐρ) [αὐτ(οῦ) βεβλαμμένου τὰς ὄψεις.] | (ręka 5) οἰκόπ[εδα Μώρου ἀναγνώ-]στου. ἢ π[ερσία ἰς (?) –ca.?-]. Por. również uwagi w komentarzu do SB XX 15026 [w:] P. Van Minnen, A. Klaas Worp, 1989. *Proceedings of the Council of Hermopolis A.D. 322*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 78, s. 139–142. Por. także M. Chmielarz, *Persea – cudowne drzewo...*, op.cit., s. 166–167.

sięgi (na zdrowie cesarzy!) zmuszono wszystkich właścicieli okolicznych działek, piśmiennych i niepiśmiennych, świadczy o istnieniu pilnej potrzeby, tym bardziej, że przedmiotem przyrzeczenia jest tylko jedno drzewo.

Co jednak z lasami prywatnymi? Trzeba bliżej przyjrzeć się źródłom prawnym. Ustawodawstwo strzegło także własności indywidualnej, w tym drzew należących do prywatnych właścicieli ziemskich. Ta najwyższa, choć niezwykle subtelna forma ochrony wyrażała się przede wszystkim dokładnym uregulowaniem kwestii odpowiedzialności dzierżawców. Podstawową zasadą kierującą relacjami właściciela działki z najemcą lub dzierżawcą było niezbywalne prawo do zachowania posesji w stanie przynajmniej tak dobrym, w jakim znajdowała się w dniu przekazania jej w użytkowanie. Prawo to obejmowało wszystkie naturalne walory działki, chroniąc nie tylko materialny jej inwentarz, ale także charakter przestrzeni. Właśnie tak zdefiniowaną ochronę ma na myśli ustawodawca, przytaczając opinię Ulpiana w partii poświęconej powinnościom użytkownika:

Użytkujący nie może pogorszyć stanu posiadłości, może ją tylko ulepszyć. Jeśli zaś prawo do użytkowania ziemi i owoców zostało przekazane w testamencie, [użytkujący] nie powinien ścinać drzew owocowych, ani niszczyć budynków, ani czynić czegokolwiek innego na szkodę posiadłości. A jeżeli tak się składa, że posiadłość jest używana dla rozrywki, posiada zieleńce albo miejsca do przechadzek, albo cieniste i przyjemne alejki pod drzewami, które nie przynoszą owoców, nie powinien ich ścinać z myślą o zrobieniu ogródków warzywnych ani czegokolwiek innego, co może przynieść mu dochód³⁰.

W części *Digestów* poświęconej kwestiom *usufructus* – użytkowaniu cudzego mienia – zamieszczono szereg opinii prawnych rozwiązujących rozmaite problemy związane z dzierżawą lasu lub terenu, na którym rosną drzewa. Dzierżawcy zezwala się na korzystanie z suchych gałęzi i samosiejek do budowy rusztowania w winnicy, ale do tego celu nie wolno mu ścinać większych drzew³¹. Opinia Labeona, który

30 *Digesta Iustiniani*, ed. Th. Mommsen, P. Krueger, [w:] *Corpus Iuris Civilis*, t. I, Berolini 1954 (niżej: D.), 7, 1, 13, 4: *Fructuarius causam proprietatis deteriore facere non debet, meliorem facere potest. et aut fundi est usus fructus legatus, et non debet neque arbores frugiferas excidere neque uillam diruere nec quicquam facere in perniciem proprietatis. et si forte uoluptarium fuit praedium, uirdiaria uel gestationes uel deambulationes arboribus infructuosis opacas atque amoenas habens, non debebit de<i>cere, ut forte hortos olitorios faciat uel aliud quid, quod ad reditum spectat*. Por. także paragraf o wygaśnięciu użytkowania w przypadku zmiany charakteru działki: D. VII.4.5.3.

31 D. 7, 1, 10: *Pomponius libro quinto ad Sabinum. Ex silua caedua pedamenta et ramos ex arbore usufructuarium sumpturum: ex non caedua in uineam sumpturum, dum ne fundum deteriore faciat*. „Pomponiusz w księdze ósmej *Do Sabinusa*. Z lasu przeznaczonego do wyrębu użytkujący może zabierać pale oraz konary z drzewa, z takiego, który nie jest przeznaczony do wyrębu, może zabierać materiały do winnicy, dopóki nie pogarsza [wartości] parceli”. D. VII.1.11: *Paulus libro secundo epitomatorum Alfeni digestorum. Sed si grandes arbores essent, non posse eas caedere*. „Paweł w księdze drugiej *Streszczenia Digestów Alfenusa*. Lecz jeśli drzewa są dorosłe, nie może ich ścinać”.

przyjął, że użytkującemu ziemię zalesioną wolno wyciąć tyle drzew, ile potrzeba mu do naprawy domu, wydaje się tutaj odosobniona³².

Dotykamy tutaj istotnej kwestii, a mianowicie zjawiska kradzieży drewna. Problem nielegalnego wyrębu i szkód odniesionych przez właścicieli lasów w wyniku umyślnej lub nieumyślnej działalności osób trzecich znalazł odzwierciedlenie nie tylko w opiniach znawców prawa, ale także w konstytucjach cesarskich w *Kodeksie Justyniana*, z których najbardziej miarodajne są dwa rozwiązania, datujące się jeszcze na III w. Pierwsze z nich ma dość ogólny charakter:

Cesarz Aleksander do Glytona. Jeśli możesz dowieść, że odniosłeś szkodę, ponieważ ktoś spalił twój las, albo ściął jego drzewa, możesz skorzystać z *lex Aquilia*. Wydane siódmego dnia id listopadowych, podczas konsulatu Aleksandra (konsul po raz trzeci) i Marcellusa (227 r. – przyp. M.C.)³³.

Wspomniana tutaj regulacja – *Lex Aquilia* z 286 r. p.n.e., jedno z dawniejszych praw rzymskich – uprawniała do otrzymania odszkodowania za umyślnie wyrządzoną szkodę, mowa tutaj zatem o celowym podpaleniu i wyrębie. Tego rodzaju ochrona wydaje się niezbędna, ponieważ lasy – przede wszystkim te rozległe – były nieustannie narażone na próby kradzieży. Proceder nielegalnej ścinki był na tyle rozpowszechniony, że ustawodawcę zmuszono do szczegółowych rozwiązań, na przykład w kwestii odpowiedzialności finansowej za przestępstwo popełnione przez niewolników:

Cesarz Gordian do Kwintyliana i innych. Jeśli twoi niewolnicy bez twojej wiedzy, albo nawet wbrew twojemu zakazowi skrycie ścięli drzewa, za co jestznaczona kara w prawie dotyczącym lasów, nie musisz się obawiać, że poza odpowiedzialnością za wyrządzoną szkodę zostaniesz zmuszony do oddania niewolników, ponieważ gdy panowie są nieświadomi przestępstw dokonanych przez niewolników albo zabronili im dokonywać pew-

- 32 Por. D. 7, 1, 12: *Ulpianus libro septimo decimo ad Sabinum. Arboribus euolsis uel ui uentorum deiectis usque ad usum suum et uillae posse usufructuarium ferre Labeo ait: nec materia eum pro ligno usurum, si habeat unde utatur ligno. quam sententiam puto ueram: alioquin et si totus ager sit hunc casum passus, omnes arbores auferret fructuarium: materiam tamen ipsum succidere quantum ad uillae refectionem putat posse: quemadmodum calcem, inquit, coquere uel harenam fodere aliudue quid aedificio necessarium sumere.* „Ulpian w księdze siedemnastej *Do Sabinusa*. Labeon twierdzi, że gdy drzewa zostały wyłamane albo wyrwane siłą wiatru, użytkujący może zabrać je do użytku swojego i gospodarstwa, nie może jednak używać tego surowca jako materiału na opał, jeśli przysługuje mu prawo do drewna opałowego. Tę opinię uważam za słuszną: w przeciwnym razie gdyby cała ziemia została dotknięta takim nieszczęściem, użytkownik zabrałby wszystkie drzewa; może jednak sam wyrąbać tyle materiału budowlanego, ile uważa, że potrzebuje do naprawy zabudowań gospodarskich”.
- 33 *Codex Iustinianus*, 1954. Ed. P. Krueger, *Corpus Iuris Civilis*, t. II, Berolini (niżej: C.), III.35.1: *Imp. Alexander A. Glyconidi. Damnum per iniuriam datum immisso in silvam igne uel excisa ea si probari potest, actione legis Aquiliae utere. PP. VII id. Nov. Alexandro A. cons.*

nych czynów, jeśli zostaną pozwani w sprawie o szkodliwe działanie, powinien zapłacić taki wyrok przeciwko nim, aby w ramach rekompensaty albo oddali niewolników, albo zatrzymali władzę nad nimi, jeśli zadośćuczynili szkodzie. Wydane trzeciego dnia non czerwcowych, podczas konsulatu Gordiana i Awioła (239)³⁴.

Podstawa prawna nie nasuwała żadnych wątpliwości, pozostawało jeszcze rozstrzygnąć, czy taka sama kara należy się za ścięcie młodego i starego drzewa. Tutaj do głosu dochodzili znakomici juryści. Odnośnie do bezprawnego wyrębu poleca się zatem, aby winny ścięcia drzewa „niedorosłego” był sądzony zgodnie z *lex Aquilia*, podlegał zatem karze odszkodowania³⁵. Ten, kto poważył się ścinać drzewo dorosłe, sądzony był już jednak za kradzież. Wyjątkiem były witki wierzbowe, które zezwolono odcinać z drzew w taki sposób, aby nie uszkodzić pnia³⁶.

Akt przekazania w dzierżawę wymagał szczegółowych rozwiązań prawnych i jasných regulacji dotyczących odpowiedzialności dzierżawcy za zmiany wynikające ze zjawisk naturalnych. Rzymscy i bizantyńscy prawodawcy byli tutaj zgodni – liczba drzew musiała się zgadzać przed oddaniem ziemi w cudze ręce i po jej zwrocie. Regulacje uwzględniały jednak przypadki szczególne, na przykład naturalną śmierć drzewa. Użytkujący działkę otrzymywał wówczas martwe drzewo do swojej dyspozycji, w zamian zobowiązując się do posadzenia nowego³⁷. Znacznie trudniejszym problemem z punktu widzenia praktyki prawnej była sytuacja nagłej zmiany w stanie liczbowym drzew w wyniku katastrofy naturalnej, zwykle burzy. Należało przecież rozstrzygnąć, komu przypada tytuł do powalonego drzewa, które jeszcze niedawno było żywe, kto odpowiada za usunięcie ewentualnych szkód i jeśli drzewo przypadło dzierżawcy, do czego może go użyć. Ta ostatnia kwestia kryła w sobie pewne niebezpieczeństwo – właściciel często przebywał z dala od posiadłości i oprócz instrumentów prawnych nie miał realnego wpływu na zagospodarowanie wiatrołomu. *Digesta* zapewniają rozwiązanie polubowne: drzew, które padły ofiarą wichury, wolno dzierżawcy użyć do naprawy własnego domu, lecz wyklucza się traktowanie ich jako materiału opałowego. Komentatorzy dostrzegają pułapkę tkwiącą w zezwoleniu na takie użycie wiatrołomów – dzierżawca mógłby przecież pod pretekstem klęski żywiołowej sprzedać cały las na opał³⁸. Wydaje się, że na najbardziej podstawowym

34 C. 3, 41, 2: *Imp. Gordianus A. Quintiliano et aliis. Si servi vestri inscientibus vobis legem etiam prohibentibus furtim arbores ceciderunt, quibus etiam propria poena iuxta legem saltui datam fuerat praestituta, frustra veremini, ne ex persona eorum ultra noxae deditioem sitis obstricti, cum ex delictis servorum domini ignorantes vel prohibentes, si noxali actione convenientur, ita condemnari debeant, ut aut noxae dedere aut condemnationem suffere habeant in sua potestate. PP. III non. Iun. Gordiano et Aviola cons.*

35 Por. D. 9, 2, 27, 26: *Idem et in silva caedua scribit, ut, si immatura, aquilia teneatur, quod si matura interceperit, furti teneri eum et arborum furtim caesarum.*

36 Por. D. 9, 2, 27, 27: *Si salictum maturum ita, ne stirpes laederes, tuleris, cessare aquiliam.*

37 D. 7, 1, 18: *Agri usu fructu legato in locum demortuarum arborum aliae substituendae sunt et priores ad fructuarium pertinent.* „Gdy użytkowanie przekazane w testamencie obejmuje pole, inne drzewa muszą zastąpić te, które umarły, a te ostatnie będą należały do użytkownika”.

38 Por. D. 7, 1, 12.

poziomie za wszystkie nagłe i niezawinione ze strony dzierżawcy straty odpowiadał jednak właściciel, i do jego powinności należało usunięcie powalonych drzew, jeśli stanowiły przeszkodę w normalnym funkcjonowaniu posiadłości. *Digesta* proponują w tej materii rozstrzygnięcie autorstwa Pomponiusza (z księgi V *Do Sabinusa*): „Jeśli drzewa zostały powalone siłą wiatru i właściciel ich nie usunie, i użytkowanie będzie obarczone przez to jakąś niewygodą albo droga [będzie zablokowana], użytkownik może wnieść pozew przeciwko niemu w prawomocnym procesie”³⁹.

Odpowiedzialność za skutki działania żywiołu zdejmuje się z barków dzierżawcy i jest to opinia prawna, która dowodzi próby subtelnej wyważenia relacji właściciel – użytkownik: „Paweł w księdze trzeciej *Opinii*. Jeśli drzewa zostały powalone za sprawą burzy, bez żadnego zaniedbania ze strony użytkującego, postanowiono, że nie ma obowiązku zastępować ich [innymi]”⁴⁰.

Ustawodawca chroni także prawa użytkownika, gdy dzierżawiona przezeń posesja mocą testamentu poprzedniego właściciela przeszła na jego spadkobiercę, a ów zmniejszył wartość posesji, wycinając drzewa⁴¹.

W sferze prawnej wyraźnie dostrzegalny jest podział na drzewa owocujące i nieowocujące, ale – co istotne – oba rodzaje podlegają ochronie z tego samego tytułu, oba pociągają za sobą także obowiązki. Administracja cesarska zdawała sobie sprawę, że posiadanie sadu wiązało się ze znacznymi korzyściami finansowymi i na każdego właściciela nakładała stosowny podatek. Zapewne nie wszyscy uiszczali go rzetelnie, ponieważ w 381 r. cesarz Teodozjusz I wysłał do Eutropiusza, prefekta pretorium Wschodu (sygnowaną także przez Gracjana i Walentyniana) konstytucję w sprawie kar dla tych, którzy ścinają winorośl i usuwają pąki z drzew owocowych, aby uchronić za biedaków i uniknąć płacenia podatków. Konstytucja wyłącza z odpowiedzialności karnej tylko tych, którzy usuwają pąki z myślą o zwiększeniu plonów⁴².

Bez wątpienia mimo prób kontroli ze strony ustawodawcy dzierżawa ogrodów i sadów stwarzała wiele okazji do nadużyć. Niepodważalnym świadectwem jest decyzja wydana przez Konstancyntyna w sprawie ogrodników Konstancyntynopola. Konstytucja ujęta przez prawników doby Justyniana w zbiorze nowel była źródłem prawa stanowionego nie tylko dla stolicy, ale także dla innych miast wschodu i stanowiła wzorzec postępowania dla wszystkich sędziów, którzy stwierdziliby podobne nieprawidłowości w postępowaniu członków korporacji ogrodników. Obszerna i szczegółowa odpowiedź cesarza na petycje mieszkańców kreśli obraz organizacji o niemal mafijnym charakterze, która nierzadko dopuszczała się oszustw na dużą skalę. Liczba skarg musiała być znacząca, skoro cesarz zdecydował się na radykalne posunięcie – to jest odebranie wpływowej korporacji jednego z jej ważniejszych monopolii. Sprawa dotyczyła udziału ogrodników w procesie wyceny działek oddawanych w dzierżawę, a cesarz skierował polecenie do jednego z najwyższych urzędników,

39 D. 7, 1, 19, 1: *Si arbores uento deiectas dominus non tollat, per quod incommodior is sit usus fructus uel iter, suis actionibus usufructuario cum eo experiundum.*

40 D. 7, 1, 59, 1: *Paulus libro tertio sententiarum. Arbores ui tempestatis, non culpa fructuarii euersas ab eo substitui non placet.*

41 Por. D. 7, 6, 2.

42 Por. C. 11, 57, 2.

Longinusa, prefekta miejskiego, odpowiedzialnego między innymi za porządek w mieście oraz nadzór nad korporacjami:

Cesarz do Longinusa, najjaśniejszego prefekta tego szczęśliwego i królewskiego miasta. Od dłuższego czasu dociera do nas wiele skarg na ogrodników tego Szczęsnego Miasta i jego okolic, ponieważ wszystkich oburza ich nikczemność. Oskarża się ich o sprawy następujące. Mówi się, że rzeczoznawcy należący do korporacji ogrodników często winni są ciężkich nadużyć, ponieważ gdy właściciel ogrodu przekazuje go ogrodnikowi z myślą o płaceniu czynszu, szacuje się wartość niczego więcej, jak tylko warzyw i ziół, które tam rosną, i to zawsze na korzyść ogrodnika albo dzierżawcy. Gdy jednak wygaśnie termin dzierżawy, kiedy zwraca się ogród, wyżej wspomniani rzeczoznawcy dokonują bardzo skrupulatnej wyceny tego, co zawiera, aby zwiększyć jego aktualną wartość sześciokrotnie, a często nawet więcej. Na przykład gdy zawiera warzywa i zioła, które warte są pięćdziesiąt aureusów, szacują ich wartość na trzysta, a niekiedy powyżej tej sumy. Często nie poprzestają na takiej przesadnej ocenie wartości, ale twierdząc, że dzierżawca przez nawożenie użyźnił ziemię i w ten sposób bardzo poprawił jej jakość, podnoszą jej wartość jak tylko mogą. Zwiększają ją także poprzez szacowanie wartości nasadzeń – chociaż gdy dzierżawca otrzymał ogród od właściciela, żaden tego rodzaju wydatek nie był brany pod uwagę, a ogrodnik twierdził w umowie dzierżawnej, że będzie strzegł zasadzonych drzew i posadzi nowe⁴³.

Decyzją cesarską karę dla nieuczciwego rzeczoznawcy (a także dla każdego, kto pozwolił na bezpodstawne zawyżenie ceny) stanowiła wysoka grzywna – pięć liber złota (ok. 1,6 kg)⁴⁴. Nadużycia zamierzał cesarz ukrócić, powołując oprócz funkcji rzeczoznawców dodatkowych urzędników, którzy towarzyszyli przedstawicielom

43 *Novellae Iustiniani*, 1954. Ed. R. Schoell, [w:] *Corpus Iuris Civilis*, t. III, Berolini (niżej: Nov. Iust.), 64, 1–2: Ὁ αὐτὸς βασιλεὺς Λογγίνῳ τῷ ἐνδοξοτάτῳ ἐπάρχῳ τῆς εὐδαίμονος καὶ βασιλίδος ταύτης πόλεως. Πολλοὶ πανταχόθεν ἡμῖν μέμψεις ἐκ χρόνου πολλοῦ κατὰ τῶν τῆς εὐδαίμονος ταύτης πόλεως καὶ τῶν αὐτῆς προαστείων κηπουρῶν προσφέρονται, δυσχεραίνοντων ἀπάντων πρὸς τὴν αὐτῶν κακουργίαν. τὰ δὲ προσαγγελλόμενα τοιαῦτα πῶς ἐστὶ. Φασὶν ἐκ τοῦ συστήματος τῶν κηπουρῶν καὶ τοὺς διατιμητὰς ὡς ἐπὶ τὸ πλεῖστον εἶναι, καὶ πρᾶγμα ποιεῖσθαι δεινόν. ἦνικα μὲν γὰρ ὁ τοῦ κήπου δεσπότης τοῦτον παραδοίῃ τῷ τὴν μίσθωσιν ὑπελθόντι, οὐδὲν ἕτερον ἢ τὸ πεφυτευμένον ἐν αὐτῷ λάχανον ἀποτιμῶνται καὶ τὴν τούτου διατίμησιν ἐπικλῶσι τῷ λαμβάνοντι κηπουρῷ ἥτοι μισθωτῇ ἐπειδὰν δὲ μέλλοι παραδιδόναι πετὰ τὴν περαιώσιν τοῦ χρόνου ὁ μισθωσάμενος, τῆνικαῦτα ποιεῖσθαι μὲν αὐτοὺς ἀκριβῆ τοῦ λαχάνου διατίμησιν, ταύτην δὲ εἰς ἐξαπλασίονα καὶ πολλαπλασίονα φέρειν, καὶ εἴπερ αὐτῷ πενήτην χρυσῶν εἶη λάχανον, οὐκ ἔλαττον τριακοσίων, ἔσθ' ὅτε δὲ καὶ πλείονων διατιμᾶσθαι τοῦτο. καὶ οὐκ ἄχρι τοῦτου μόνου τὴν τοῦ πράγματος ἰστᾶν ἀπληστίαν, ἀλλὰ καὶ μεῖζω ποιεῖν αὐτὴν κατὰ πολὺ, φάσκοντας ὡς κόπρον τε εἶεν ἐμβαλόντες τῇ γῆ καὶ τινα δῆθεν ἔξοιον ἐμπονήματα, κάντεῦθεν ἐξαιρεῖν εἰς ὅσον ἂν βουληθεῖεν τὴν τιμὴν, καὶ ὑπὲρ ἀποτιμῆσεως τῶν φυτευθέντων ὡς ἐπίπαν ἐν τοῖς συμφάνοις ὁμολογούντων τῶν κηπουρῶν, ὡς καὶ φυλάξουσι τὰ πεφυτευμένα τῶν δένδρων καὶ ἕτερα καταφυτεύσουσιν [...].

44 Por. Nov. Iust. 64, 2: Ἀπειλήσεις δὲ καὶ ποινὴν quinque librarum auri κατὰ τῶν τοῦ λοιποῦ τοιοῦτό τι πράττοντων ἢ πράττεσθαι συγχωρούντων. „Nałożysz karę pięciu liber złota na każdą osobę, która popełni taki czyn lub pozwoli na jego popełnienie”.

korporacji podczas wyceny. Zadał także o pewien aspekt sakralny – od tej pory podczas wyceny musiało być dostępne Pismo Świąte⁴⁵.

Konstytucja cesarska dotyczy rzecz jasna prywatnych dzierżawców działek tworzących większą całość, nie zaś niewolnych ogrodników przywiązanych do prywatnych posiadłości ziemskich, którzy opiekowali się drzewami owocowymi w imieniu swojego pana, ponieważ ci ostatni nie mieli osobowości prawnej. Wiele wskazuje na to, że taki sam był status strażników lasów.

Fragmenty *Digestów* potwierdzają, że rozróżniano dwa rodzaje leśników. Pierwsi odpowiadali za ogólną produkcję lasu, a ich podstawowym zadaniem było czuwanie nad stanem liczbowym drzew i sadzenie nowych. Drudzy troszczyli się wyłącznie o granice lasu, czyli strefę najbardziej narażoną na penetrację i kradzież, pilnując, aby nikt niepowołany nie wszedł na jego teren – czy to człowiek, czy to zwierzę (starożytność dobrze znała kategorię „pastwiska leśnego”, na którym wypasano niektóre zwierzęta gospodarskie). Wobec licznych przypadków kradzieży uzbrojony leśnik nie był zapewne rzadkim widokiem. Kosztowne i rozległe obszary leśne wymagały opieki gwarantowanej przez wielu leśników i właściciele ziemscy prawdopodobnie cenili sobie ich umiejętności, niemniej pozycja prawna obu tych funkcji była taka sama i wynikała bezpośrednio z konieczności ochrony lasów – w prawodawstwie rzymskim i bizantyńskim bardzo szybko rozstrzygnięto, że każdy leśnik jest nieodzownym elementem posiadłości zalesionej, gwarantującym jej integralność. Innymi słowy – w Bizancjum leśnika sprzedaje się i dziedziczy razem z lasem. Wątpliwości na ten temat rozstrzyga stosowny ustęp *Digestów* cytujący znakomitych prawników:

Labeon sądzi, że leśnik, który został powołany do czuwania nad zachowaniem plonów, jest włączony do spadku, natomiast ten, który odpowiada za utrzymanie granic, nie jest [włączony]. Neratius jednak twierdzi, że jest. Ta ostatnia opinia obecnie przeważa, tak więc wszyscy leśnicy są włączeni⁴⁶.

Nie jest to bynajmniej wyjątkowe stanowisko – podobny los był udziałem całej wykwalifikowanej służby:

W niektórych okręgach, jeśli gospodarstwo należy do lepszego rodzaju, włącza się do niego jako wyposażenie odźwiernych, zamiataczy podłóg, a jeśli są zieleńce – ogrodników

45 Por. Nov. Iust. 64, 1: τὴν δὲ ἀποτίμησιν τῶν λαχάνων μὴ μόνον παρὰ κηπουρῶν γίνεσθαι, ἀλλὰ καὶ παρὰ τῶν καλουμένων summarίων, καὶ αὐτῶν τὰ τοιαῦτα ἐπισταμένων, τῶν θεῶν δηλαδὴ προκειμένων λογίων. „Oceny wartości warzyw i ziół nie będą dokonywać wyłącznie ogrodnicy, lecz także urzędnicy nazywani *summarii*, i to sami eksperci w tych dziedzinach, podczas gdy Pismo Świąte będzie leżeć przed nimi na widoku”.

46 D. 33, 7, 12, 4: *Ulpianus 20 ad sab. Saltuarium autem Labeo quidem putat eum demum contineri, qui fructuum servandorum gratia paratus sit, eum non, qui finium custodiendorum causa: sed Neratius etiam hunc, et hoc iure utimur, ut omnes saltuarii contineantur.*

wyspecjalizowanych w ogrodnictwie ozdobnym. Jeśli ziemia ma lasy i pastwiska, włącza się stada bydła oraz ich pasterzy, a także leśników⁴⁷.

Wydaje się jednak, że podstawowym zadaniem leśnika nie była kultywacja, lecz ochrona lasu. Rozdział *Digestów* dotyczący spadków wprowadza w tym względzie jasne rozróżnienie. W przypadku gdy w testamencie znajdzie się zapis przekazujący spadkobiorcy tytuł własności do ziemi i wszystkiego, co jest przeznaczone do jej uprawy, nie można rozumieć przez to ani ogrodników, ani leśników, ponieważ obaj nie mają związku z uprawą – ogrodnik przeznaczony jest do ozdabiania posiadłości, leśnik natomiast do ochrony nad nią⁴⁸.

Niepokój administracji o ochronę obszarów leśnych, szczególnie tych należących do cesarza, wyraża się w legislacji bezwzględnie przywiązującej leśników do majątków. Już na przełomie IV i V wieku *de facto* uniemożliwia się im zmianę zajęcia, a sama profesja, jak wiele innych w tej epoce, staje się dziedziczna. Ustawa Walentyjana, Teodozjusza i Arkadiusza zamyka ponadto ostatnią furtkę, z której zapewne korzystało wielu młodych leśników – uciekinierów, którzy wstąpili w szeregi armii, nakazuje się niezwłocznie odsyłać do lasu. Przyłapany w wojsku leśnik nie mógł ponadto liczyć na to, że otrzyma jakiegokolwiek wynagrodzenie za swoją służbę. Procent uciekających leśników musiał być jednak znaczny, skoro już kilka lat wcześniej Arkadiusz i Honoriusz apelowali do magistra militum o wzmożenie kontroli nad zaciągami⁴⁹. Wydaje się, że wielu oficerów „przymykało oko” na niepewne pochodzenie rekrutów, ponieważ adresatem następnej konstytucji jest już aparat urzędniczy pod zarządem prefekta pretorium⁵⁰:

47 D. 33, 7, 8, 1: *Ulpianus 20 ad sab. Quibusdam in regionibus accedunt instrumento, si villa cultior est, veluti atrienses scoparii, si etiam viridaria sint, topiarii, si fundus saltus pastionesque habet, greges pecorum pastores saltuarii*. Por. także o leśnikach przywiązanych do lasów: D. 33, 7, 17, 2: *Instrumento balneatorio legato dictum est balneatorem sic instrumento contineri balneario, quomodo instrumento fundi saltuarium et topiarios, et instrumento cauponio institorem, cum balneae sine balneatoribus usum suum praebere non possint*. „Jeśli wyposażenie łaźni zostało zapisane w spadku, ustalono, że włącznie z niewolnikiem zarządzającym łaźnią – tak jak włącza się leśnika, gdy został zapisany las, i stosownego niewolnika, gdy zapis dotyczy winiarni – ponieważ łaźnie nie mogą być używane bez łaźiebnych”.

48 D. 32, 60, 3: *Praediis legatis et quae eorum praediorum colendorum causa empti parataque essent, neque topiarium neque saltuarium legatum videri ait: topiarium enim ornandi, saltuarium autem tuendi et custodiendi fundi magis quam colendi paratum esse* [...].

49 C. 12, 33, 3: *Imperatores Arcadius, Honorius. Cura pervigili observare debet sublimitas tua, ne coloni vel saltuenses aut ultro se offerentes ad militiam suscipiantur armatam aut cogantur inviti*. „Cesarze Arkadiusz i Honoriusz. Twoja Znakomitość powinna dołożyć największych starań, aby zapobiec zaciągania się niewolników i leśników do armii, bez względu na to, czy są ochotnikami, czy zostali do tego zmuszeni”.

50 C. 11, 64, 1: *GRAT. VALENTIN. ET THEODOS. AAA. CYNEGIO PP.*

Cesarze Walentynian, Teodozjusz i Arkadiusz. Ilekroć jacyś synowie dekurionów albo niewolnicy przywiązani do majątku cesarskiego, albo do jakiegoś lasu należącego do niego, w stosunku do którego ich przodkowie lub rodzice byli zobowiązani do pełnienia obowiązków publicznych, zaciągnęli się do armii za przyzwoleniem oficerów albo innych osób tudzież otrzymali inne zatrudnienie, zostaną przywrócenii do swoich obowiązków municypalnych albo do uprawy swojej ziemi przez wyżej wspomnianych dowódców i trybunów, a ich służba nie przyniesie im żadnego żołdu⁵¹.

Kodyfikacja Justyniana utrwala praktykę, którą wykształcił wiek IV i V – niewolnych leśników, a także ich żony i dzieci, dziedziczy się razem z lasem, a ich podstawową funkcją jest straż nad lasem, tak jak funkcją niewolników domowych jest straż nad domem i jego dobytkiem⁵². W tym sensie, także w rozumieniu prawodawcy, postrzegani są jako element wyposażenia lub narzędzie, określane w źródłach prawnych wiele mówiącym terminem *instrumentum*⁵³.

Wróćmy jednak do lasów cesarskich. Rozległe połacie lasów należące do prywatnego majątku cesarskiego padały także ofiarą malwersacji urzędników na wysokim szczeblu. W *Kodeksie Justyniana* znalazł się zatem zapis zabezpieczający cesarską własność w sposób najlepszy z możliwych, nakładał bowiem niesłychanie wysoką grzywnę 50 liber złota (około 16,4 kg) na wszystkich, którzy ośmielią się oddać w prywatne ręce jakikolwiek fragment cesarskiego lasu. Zarządzenie wydane jeszcze przez Teodozjusza i Walentyniana dotyczyło wszystkich lasów we wschodniej części imperium – w tym także Egiptu⁵⁴ – i wpisywało się w szereg podobnych regulacji z tej samej epoki. Ich cechą wspólną była próba powstrzymania rabunku własności cesarskiej, przede wszystkim najcenniejszych drzewostanów, które były najbardziej narażone na kradzież.

Wydaje się, że zakazy nie były wystarczające, chociaż już w I poł. IV wieku zostały obwarowane krociovymi karami – za zatajenie faktu ścięcia egipskiej persei w majątku cesarskim urzędnikowi groziła grzywna w wysokości libry złota (nieco

51 C. 11, 64, 1: *Imperatores Gratianus, Valentinianus, Theodosius. Quicumque parvuli ex municipibus vel colonis patrimonialibus aut saltuensibus, quorum tamen avi ac patres implicati huiusmodi functionibus fuerint, coniventia militaris officii ad stipendium castrense vel officia diversa transierint, ad munera patriae vel agrorum cultus conventibus ducibus tribunis ac praepositis revocentur neque his prosint stipendia.*

52 Por. D. 33, 7, 15, 2: *Mulier villae custos perpetua fundo qui cum instrumento legatus esset aut instructo continebitur; sicuti saltuarius: par enim ratio est: nam desiderant tam villae quam agri custodiam, illic, ne quid vicini aut agri aut fructuum occupent, hic, ne quid ceterarum rerum quae in villa continentur [...].* „Niewolnica, która stale zarządzała wiejską rezydencją, zapisana w testamencie jako należąca do tej posiadłości, jest włączona do zapisu, tak jak włączony jest leśnik i z tego samego powodu; ponieważ domy potrzebują strażników tak jak ziemia, aby z jednej strony pilnowali, żeby sąsiedzi nie naruszali granic i nie przywłaszczali sobie owoców, a z drugiej – żeby powstrzymywać kogokolwiek przez wynoszeniem jakiejś rzeczy, która przynależy do domostwa [...]”.

53 Por. D. 33, 7, 8, 1.

54 Por. C. 11, 61, 13.

powyżej 0,3 kg)⁵⁵. Tak wysoka kara świadczyć może o istnieniu zjawiska korupcji i potwierdza istnienie „czarnego rynku” cennego surowca. Prawdopodobnie wszyscy urzędnicy składający raport o zniszczeniach w cesarskich gajach narażeni byli na pokusę zatajenia rzeczywistej liczby powalonych drzew i chociaż skądinąd wiadomo, że wszyscy winni ścinki podlegali karze⁵⁶, można się zastanawiać, w kogo wymierzone były śledztwa zarządzane w przypadku wykrycia nieprawidłowości i kto właściwie inspirował nielegalny handel.

Rozmiary „szarej strefy” musiały być znaczące, skoro urzędnicy ze swojej strony uznawali za stosowne zabezpieczyć się przed posądzeniem o nadużycia. Zachował się dokument z tej epoki sporządzony przez egipską korporację cieśli w odpowiedzi na prośbę o ekspertyzę. Odnosi się on do sytuacji, w której nagle pojawiło się większe zapotrzebowanie na cenny surowiec, tutaj – większego przedsięwzięcia budowlanego, budowy (lub rozbudowy) term. Zwierzchnik korporacji informuje o stanie pojedynczego drzewa (oficjalnie potwierdza, że uschło i nadaje się do ścinki), co świadczy o zakresie ochrony roztoczonej nad zagrożonym gatunkiem⁵⁷.

Pod koniec IV w. wchodzi w życie najostrejsze znane zarządzenie, wydane na najwyższym szczeblu. Mowa o konstytucji adresowanej przez cesarza Arkadiusza i Honoriusza do Sylwana, *comesa rerum privatarum*, naczelnego zarządcy prywatnego skarbu cesarskiego. W 402 r. funkcję tę sprawuje już inny urzędnik, stąd wniosek, że konstytucja, o której mowa, musiała powstać między styczniem 395 roku, gdy umiera Teodozjusz I, a 401/402 rokiem. Wprowadza ona bezwzględny zakaz handlu perseą.

Jeśli ktoś nabędzie drzewo z gaju Dafne w Syrii lub [drzewo] persei w Egipcie, niech dowie się, że musi zapłacić pięć liber złota tytułem grzywny: nie mniejszą karą musi zostać obciążony także ten, kto odważył się kupić drzewa, których nie wolno kupcom nabywać⁵⁸.

55 Por. papyrus z 317 r.: PSI IV 285, 11–12: εἰ γὰρ τοιοῦτόν τι διαλάθοι τολμηθέν, ὑμεῖς [[-ca.?-]ω χρυσίου λίτραν εἰνευγ'κεῖν τοῖς ταμιακοῖς λόγοις [...]. „Jeśli bowiem zatai, że tego rodzaju [drzewo] zostało ścięte, ...litrę złota (=librę – przyp. M.C.) wpłaci wam do skarbu cesarskiego”.

56 Por. ibidem, 13: τῆς κοπῆς αἴτιοι τὴν ἄξιαν ὑποστήσονται.

57 Por. P.Oxy. I 53, 4–12: ἐπε|στάλην ὑπὸ τῆς σῆς ἐμμελείας ἐκ βιβλιδίων ἐπιδοθέντων ὑπὸ Ἀὐρηλίου Παλίσου λοογράφου τοῦ εὐτυχῶς ἐπ[ι]σκευαζ[ο]μένου θερμῶν δημοσίου βαλανίου, ὥστ[ε] | περσίαν μίαν οἶσαν ἐν τῇ αὐτῇ πόλει ἐφιδῖν κ[α]ι | ἐγγράφως προσφωνῆσαι τὴν ταύτη[ς] διάθεσιν. ὅθ[εν] | ἐφιδῶν τὴν περσειαν ἄκαρπον οἶσαν πολλ[ῶ]ν ἐτῶν |διόλου ξηραντίσαν καὶ μὴ δύνασθαι ἐντε[ῦ]θε[ν] καρ[π]οῦ[ς] | ἀποδιδόναι· ὅπερ προσφωνῶ. „Wydane zostały przez waszą szlachetność rozkazy, [co wynika] z petycji dostarczonych przez Aureliusza Palisa, sekretarza budowanych z powodzeniem gorących łaźni publicznych, żeby obejrzeć pewną perseę, będącą w tej polis i raport ten sporządzić pisemnie. Z tejże inspekcji [wynika], że perseia nie owocuje od wiaru już lat, zupełnie uschła i dlatego nie może dawać owoców, co niniejszym raportuję”.

58 C. 11, 78, 1: *Si quis Daphnensis luci in Syria vel Persei in Aegypto arborem comparaverit, quinque libris auri noverit se esse multandum: non minore dispendio et illo feriendo, qui vendere arbores ausus fuerit, quas non licet emptoribus comparare. ARCAD. ET HONOR. AA. SILVANO COM. RER. PRIVAT.*

Do tej konstytucji twórcy *Kodeksu Justyniana* dołączyli zarządzenie nieco późniejsze, powstałe między 425 a 450 rokiem, w myśl którego bez pozwolenia zarządcy skarbu państwowego (*comesa sacrarum largitionum*) nie wolno ścinać żadnych cyprysów z gaju Dafne, ani nawet usuwać tych, które zostały powalone. Ustawodawcy stanęli jednak przed koniecznością wynagrodzenia urzędników publicznych zwykle uprawnionych do wycinania i sprzedaży pojedynczych drzew w zamian za zasadzenie nowych. Nakładając więc z jednej strony wysoką karę za nielegalny wyrąb (5 liber złota, to jest ok. 1,6 kg), cesarz Teodozjusz II i – przynajmniej tytularnie – jego młody współrządca, Walentynian III ustanowili jednorazową rekompensatę w wysokości 1 libry złota⁵⁹.

O ile ze względów ekonomicznych embargo nałożone na zagrożony gatunek *persei* w świetle źródeł papirusowych nie wymaga uzasadnienia, o tyle zastanawiające jest umieszczenie w konstytucjach drzewa tak popularnego, jakim w świecie śródziemnomorskim był cyprys. Z innych źródeł z tej epoki wiadomo, że gaj w Dafne zasługiwał na ochronę z pobudek estetycznych. Sozomenos Hermiasz, autor *Historii Kościoła* z I poł. V wieku, zamieszcza wyjątkowo piękny jego opis:

Dafne, znane przedmieście Antiochii, zieleni się za sprawą gaju licznych cyprysów, pstrzy się także innymi roślinami, które rosną pospołu z cyprysami. Pod drzewami ziemia wydaje na przemian, zgodnie z porami roku przeróżne wonne odmiany kwiatów. Dach jakiś bardziej niż cień okrywa całą okolicę, nie pozwalając, aby promień słoneczny padł na ziemię, przebiwszy się przez gęstwą gałęzi i liści – przyjemne i bardzo miłe jest to miejsce za sprawą obfitości i piękna strumieni oraz dzięki łagodności klimatu i podmuchom delikatnych wiatrów⁶⁰.

59 Por. C. 11, 78, 2: *Omnes iudices cuiuscumque dignitatis sciant posthac absque permissu magnitudinis tuae arborem ex Daphnensi luco Antiochenae civitatis praecidendi vel quolibet modo lapsas transferendi licentiam sibimet denegandam. Sed nec alytarcha unam cupressum aliis plantatis excidere sibi licere contendat. Ac ne solacio antiquitas ei concessio privari per omnia videatur, pro eo, quod ei cupressum excidere denegatur, unam auri libram eum de privatis nostris largitionibus accipere decernimus: quinque librarum auri condemnatione huius legis temeratore plectendo.* „Wszyscy sędziowie, jakiegokolwiek rangi, niech dowiedzą się, że bez pozwolenia Twojej Wysokości nie wolno im będzie ścinać żadnych drzew w gaju Dafne w Antiochii, ani nawet usuwać tych, które w jakikolwiek sposób zostały powalone. Alytarcha natomiast niech nie upiera się przy tym, że ma prawo ściąć choćby jeden cyprys, ponieważ zasadził inne. I aby nie wydawało się wszystkim, że odbieramy mu wynagrodzenie przyznane z dawien dawna, dlatego że zabraniamy mu ściąć cyprys, pozwalamy mu podjąć jedną librę złota z naszego prywatnego skarbu: pod karą grzywny w wysokości pięciu liber złota dla tego, kto pogwałci to prawo”. *Magnitudo Tua* – Twoja Wysokość – to tytuł używany w korespondencji cesarza do najwyższych urzędników. Alytarcha zajmował się organizacją igrzysk.

60 Sozomenos, 2004. *Historia ecclesiastica* 5.19.5: Δάφνη, τὸ ἐπίσημον τῆς Ἀντιοχείας προὔστειον, κομᾶ μὲν ἄλσει κυπαρίσσων πολλῶν, ποικίλλεται δὲ καὶ τοῖς ἄλλοις φυτοῖς ἀναμιξ ταῖς κυπαρίσσοις. ὑπὸ δὲ τοῖς δένδροισιν ἀμοιβαδὸν τῶν ὠρῶν εὐώδη καὶ παντοδαπὰ εἶδη ἀνθέων ἢ γῆ φέρει. ὀροφὴ δὲ τις μᾶλλον ἢ σκιά πανταχῆ τὸν χῶρον περικείται, τῇ πυκνότητι τῶν κλάδων καὶ τῶν φύλλων μὴ συγχωροῦσα τὴν ἀκτίνα τῶ ἐδάφει ἐμβάλλειν· ἡδύς τε καὶ λίαν ἐπέραστός ἐστὶν ἀφθονία τε καὶ κάλλει ὑδάτων καὶ ὠρῶν εὐκρασία καὶ προσηνῶν ἀνέμων πνοιαῖς. Tekst grecki za wydaniem: Sozomenos, *Historia Ecclesiastica. Kirchengeschichte*, ed. G.C. Hansen, t. 1–4, Turnhout.

Jeśli wykluczmy motywację ekonomiczną, konstytucje z I poł. V wieku stanowiłyby wyjątkowe świadectwo ograniczeń narzuconych na rynek drzewny z myślą o zachowaniu krajobrazu. Wzmianka tego samego autora dotycząca drzewa persei w egipskiej Hermopolis dowodzi jednak, że ustawodawca mógł mieć także inne pobudki. Sozomenos zamieszcza opowiadanie o świętym drzewie, z którego na widok małego Jezusa podczas ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu uciekł mieszkający w nim demon; na pamiątkę wydarzenia persei otrzymała zdolność cudownego leczenia i jeszcze w czasach autora otaczano ją niezwykłą czcią⁶¹. Przekaz ten nadaje wprawdzie chrześcijański rys rodzimej tradycji, ale również poświadcza, że na długo przed nadejściem chrześcijaństwa otaczano perseę kultem. Liczne źródła – ikonograficzne, pisane oraz pozostałości wyposażenia grobowego z różnych epok – wskazują, że kult ten należy datować przynajmniej od XIII w. p.n.e.⁶². Co do Dafne zaś wszyscy historycy tej epoki, wśród nich także Sozomenos, wymieniają je wśród najważniejszych miejsc kultu Apollina. Gaj otaczający świątynię według znanej pogańskiej legendy stanowić miał pamiątkę po niezaspokojonej namiętności boga Słońca do nimfy, od której nazwę przejęło drzewo laurowe (gr. δάφνη – dāphne), a historyk Kościoła potwierdza, że jeszcze w jego epoce ten uroczy zakątek stanowił bardzo popularne miejsce schadzek⁶³. Tradycje helleńskie były tutaj niezwykle silne i niewiele wcześniej, za panowania cesarza Juliana, wznowiono czynności kultowe w znanej z wyroczni świątyni. Przedmieścia Dafne stały się wówczas areną chrześcijańskich demonstracji związanych z ceremonialnym przeniesieniem szczątków męczennika Babylasa w pobliże sanktuarium⁶⁴.

Konstytucja Arkadiusza i Honoriusza przypada na bardzo zapalny okres w dziejach stosunków pogańsko-chrześcijańskich. Kilka lat wcześniej cesarz Teodozjusz I zakazał ostatecznie składania ofiar pogańskich, a zamieszki na tle religijnym doprowadziły do zniszczenia wyjątkowego symbolu świata pogańskiego – świątyni Serapisa w Aleksandrii (w roku 391). Wyznawana religia stała się także deklaracją polityczną, gdy po śmierci Walentyniana II w Rzymie obwołano cesarzem retora Eugeniusza, za którym opowiedziała się stara pogańska arystokracja. Siły Eugeniusza zostały wprawdzie rozgromione nad rzeką Frigidus w 394 roku, ale żywioł pogański nie stracił zupełnie na znaczeniu. Wydaje się, że burzliwy początek dekady i jak zawsze niepewna sytuacja tuż po śmierci władcy skłonić mogła władającego wschodem Arkadiusza do pojednawczego kroku. Nie należy jednak rozumieć konstytucji tylko w takich kategoriach, z pewnością decydujący był aspekt ekonomiczny. Niedawne zarządzenia wymierzone w pogan doprowadziły do grabieży dawnych majątków świątynnych, a zadbane dotąd i liczące już kilkaset lat święte gaje, pozbawione dotychczasowej opieki, musiały stanowić godny požądania łup dla handlarzy drewnem i zwykłych mieszkańców okolicznych wsi – jest to zjawisko podobne do sytuacji parków dworskich w Polsce lat 50. Po pogrzebaniu nadziei helleńskich po śmierci Juliana Apostaty, po klęsce Eugeniusza i wobec coraz większych ograniczeń nakłada-

61 Por. Sozomenos, *Historia ecclesiastica* 5.21.8–9.

62 Szerzej na ten temat: M. Chmielarz, *Persea – cudowne drzewo...*, op.cit., s. 171–173.

63 Por. Sozomenos, *Historia ecclesiastica* 5.19.6–9.

64 Por. Sozomenos, *Historia ecclesiastica* 5.19.13–20.7.

nych na pogan mało kto mógł jeszcze wierzyć w powrót dawnego świata, a obszary należące niegdyś do sfery *sacrum* z dnia na dzień traciły na świętości. Historycy tej epoki bez ogródek notują, że świątynie popadały w ruinę lub służyły za źródło materiału budowlanego⁶⁵. Ochrona pozostałości najpiękniejszych wówczas gajów musiała z dnia na dzień stać się pilną potrzebą.

Praktyczne rozwiązania dotyczące ochrony drzew wypracowane na wschodzie znalazły miejsce w kodyfikacji Justyniana, a za jej pośrednictwem przeniknęły do legislacji wielu krajów europejskich, także Polski. Świadomość wartości drzew postrzeganej w kategoriach finansowych, ale również szacunek dla tradycji, choćby to była tylko tradycja zachowania ciągłości pewnego krajobrazu, zdecydowały o regulacjach obecnych w prawie każdym nowożytnym kodeksie. Ścięcie drzewa w państwowym lesie dziś także obarczone jest karą, choć nie jest to już może grzywna liczona w kilogramach kruszcu. Przykład Bizancjum dowodzi ponadto prawdziwości dwóch stwierdzeń. Po pierwsze – niegospodarność (i korupcja!) ze strony państwowych urzędników prowadzi do nieodwracalnych zmian w drzewostanie. Po drugie – nie mniej ważna od ochrony prawnej jest ochrona fizyczna, więc oprócz cennych drzew należy chronić równie cenne *instrumentum* – leśnika.

LITERATURA

Edycje źródłowe i przekłady

- C. = *Codex Iustinianus*, 1954. Ed. P. Krueger, *Corpus Iuris Civilis*, t. II, Berolini.
- D. = *Digesta Iustiniani*, 1954. Ed. Th. Mommsen, P. Krueger, [w:] *Corpus Iuris Civilis*, t. I, Berolini.
- Eusebius, 1975. *De vita Constantini. Über das Leben des Kaisers Konstantins*, ed. F. Winkelmann, *Eusebius Werke*, Bd. 1.1, Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten Jahrhunderte, Berlin.
- C. *Plinii Secundi Naturalis Historiae Libri XXXVII*, 1892-1909. Vol. 1-5, ed. C. Mayhoff, Leipzig.
- Herodot, 2007. *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa.
- Nov. Iust. = *Novellae Iustiniani*, 1954. Ed. R. Schoell, [w:] *Corpus Iuris Civilis*, t. III, Berolini.
- P.Dura = *The Excavations at Dura-Europos conducted by Yale University and the French Academy of Inscriptions and Letters, Final Report V*, 1959. Part I: *The Parchments and Papyri*, ed. C.B. Welles, R.O. Fink, J.F. Gilliam, New Haven.
- P.Flor. I = *Papiri greco-egizii*, 1906. Vol. I: *Papiri fiorentini. Documenti pubblici e privati dell'età romana e bizantina*, ed. G. Vitelli, Milano.
- P.Lond. II = *Greek Papyri in the British Museum*, 1898. Vol. II, ed. F.G. Kenyon, London.
- P.Lugd.Bat. III B = *Some Oxford Papyri – Plates*, 1948. Ed. E.P. Wegener, *Papyrologica Lugduno-Batava*, vol. III B, Leiden.
- P.Oxy. I = *The Oxyrhynchus Papyri Nos. 1-207*, 1898. Ed. B.P. Grenfell, A.S. Hunt, London.

65 Por. Euzebiusz, 1975. *De Vita Constantini* 3.54-56 (Eusebius, *De vita Constantini. Über das Leben des Kaisers Konstantins*, ed. F. Winkelmann, *Eusebius Werke*, Bd. 1.1, Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten Jahrhunderte, Berlin); Sozomenos, *Historia ecclesiastica* 2.5.4.

- P.Oxy. XXXVI = *The Oxyrhynchus Papyri Nos. 2745-2800*, 1970. Ed. ed. R.A. Coles, D. Foraboschi, A.H. Soliman el-Mosallamy, J.R. Rea, U. Schlag et aliis, London.
- P.Oxy. XLI = *The Oxyrhynchus Papyri Nos. 2943-2998*, 1972. Ed. G.M. Browne, R.A. Coles, J.R. Rea, J.C. Shelton, E.G. Turner et aliis, London.
- P.Panop.Beatty = *Papyri from Panopolis in the Chester Beatty Library Dublin*, 1964. Ed. T.C. Skeat, Dublin.
- PSI IV = *Papiri greci e latini*, 1917. *Pubblicazioni della Società Italiana per la ricerca dei papiri greci e latini in Egitto*, vol. IV, ed. G. Vitelli, M. Norsa, Firenze.
- P.Tebt. III pt. I = *The Tebtunis Papyri*, 1933. Vol. III, pt. I, ed. A.S. Hunt, J.G. Smyly, B.P. Grenfell, E. Lobel, M. Rostovtzeff, London.
- P.Vind.Bosw. = *Einige Wiener Papyri*, 1942. Ed. E. Boswinkel, Leiden.
- SB IV = *Sammelbuch griechischer Urkunden aus Aegypten*, 1931. Bd. IV, ed. F. Bilabel, Heidelberg.
- SB VI = *Sammelbuch griechischer Urkunden aus Aegypten*, 1963. Bd. VI, ed. E. Kiessling, Wiesbaden.
- SB XIV = *Sammelbuch griechischer Urkunden aus Aegypten*, 1983. Bd. XIV, ed. H.-A. Rupprecht, J. Hengstl, Wiesbaden.
- SB XX = *Sammelbuch griechischer Urkunden aus Aegypten*, 1996. Bd. XX, ed. H.A. Rupprecht, J. Hengstl, Wiesbaden.
- SB XXVI = *Sammelbuch griechischer Urkunden aus Aegypten*, 2006. Bd. XXVI, ed. H.A. Rupprecht, J. Hengstl, Wiesbaden.
- SPP V = *Studien zur Palaeographie und Papyruskunde*, 1906. Ed. C. Wessely, Bd. V, Leipzig.
- Sozomenos, 2004. *Historia Ecclesiastica. Kirchengeschichte*. Ed. G.C. Hansen, t. 1-4, Turnhout.
- Teofrast, 1961. *Badania nad roślinami*, tłum. J. Schnayder, Kraków.

Opracowania

- CASSON L., 1990. *Documentary Evidence for Graeco-Egyptian Shipbuilding (P.Flor. I 69)*, „The Bulletin of the American Society of Papyrologists”, t. 27, z. 1-4, s. 15-19.
- CHMIELARZ M., 2012. *Persea – cudowne drzewo egipskie w tradycji literackiej i korespondencji urzędowej do VIII w. n.e.*, [w:] *Lek roślinny – historia i współczesność*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, A. Syroka, K. Sudół, Wrocław, s. 157-176.
- FRIIS I., 1980. *The taxonomy and distribution of Mimususops laurifolia (Sapotaceae)*, „Kew Bulletin” 35 (4), s. 785-792.
- GAZZA V., 1956. *Prescrizioni mediche nei papiri dell' Egitto greco-romano. II*, „Aegyptus” 36, s. 73-114.
- KRAMER B., 1993. *Akanthus oder Akazie? Bemerkungen zu Bäumen*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 97, s. 131-144.
- *Arborikultur und Holzwirtschaft im griechischen, römischen und byzantinischen Ägypten*, 1995. „Archiv für Papyrusforschung und verwandte Gebiete” 41, s. 217-231.
- MINNEN P. VAN, KLAAS WORP A., 1989. *Proceedings of the Council of Hermopolis A.D. 322*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 78, s. 139-142.
- MITTHOF F., 2000. *Anordnung des rationalis Vitalis betreffs der Instandsetzung von Schiffen. Eine Neuedition von P.Vind. Bosw. 14*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 129, s. 259-264.
- TAUBENSCHLAG R., 1955. *The Law of Graeco-Roman Egypt in the Light of the Papyri, 332 B.C.-A.D. 640*, Warsaw.

OCHRONA DRZEW W GIPCIE BIZANTYŃSKIM

Streszczenie

Z procesem podziału cesarstwa na część wschodnią i zachodnią łączy się proces różnicowania rozwiązań prawnych i administracyjnych dla obu części imperium. W mała której sferze różnice lokalne objawiają się tak wyraźnie, jak w ustawodawstwie dotyczącym ochrony lasów. Mniej zalesiony wschód wymagał własnych regulacji i na drodze wielu wieków doświadczeń wypracowano praktyczne rozwiązania, których zadaniem była ochrona kompleksów leśnych. Przyczyny, dla których administracja wczesnobizantyńska kontroluje stan i liczbę drzew, są natury ekonomicznej, militarnej, ale także kulturowej. Ochronie podlegają także dawne miejsca i przedmioty kultu. W kodyfikacji Justyniana i źródłach papirusowych dostrzegamy ślady zjawisk negatywnych – kradzieży drzew, niegospodarności urzędników, korupcji – z którymi prawodawstwo próbuje walczyć, ustanawiając wysokie kary i przywiązując leśników do zawodu. Tym niemniej fragmenty papirusowe dowodzą, że nierozsądne zarządzanie i duży popyt skutkuje nieodwracalnymi zmianami w drzewostanie Egiptu.

Słowa kluczowe: ochrona drzew w Egipcie, Bizancjum V–VI w., persea, *Binetaria laurifolia*, *Mimusops Schimperi*, *Mimusops laurifolia*, *Acacia nilotica*, leśnicy w Bizancjum

PROTECTION OF TREES IN BYZANTINE EGYPT

Summary

During the process of dividing the Roman Empire into eastern and western part certain differentiation of legal and administrative solutions occurred. In hardly any sphere local distinctions appear as clearly as in the tree-protective legislation. The less afforested East needed its own regulations and many centuries of experience led to a development of practical solutions which served a purpose of protection of the forests. The early Byzantine administration protected the woods for, in most cases, economical, military, and cultural reasons. Surprisingly the former places and objects of worship were also being preserved. In a codification of Justinian and in papyri one can notice traces of some negative phenomena – theft of trees, mismanagement, and corruption which the state tried to fight using means of high fines and enforcing the inheritance of forester's profession.

Keywords: Protection of trees in Egypt, Byzantium in 5th–6th century, persea, *Binetaria laurifolia*, *Mimusops Schimperi*, *Mimusops laurifolia*, *Acacia nilotica*, foresters in Byzantium